

BP DONALD J. SANBORN

**PRZEBŁYSKI ROZSĄDKU W
MODERNISTYCZNYM NEOKOŚCIELE,
CZY GRA POZORÓW?**

**WĄTPLIWOŚCI CZTERECH "KARDYNAŁÓW"
CO DO "NAUCZANIA" BERGOGLIO**



KRAKÓW 2017

www.ultramontes.pl

Przebłycki rozsądku w modernistycznym Neokościele, czy gra pozorów?

Wątpliwości czterech "kardynałów" co do "nauczania" Bergoglio ⁽¹⁾

BP DONALD J. SANBORN



Jeszcze o *Dubia* czterech kardynałów

Od czasu ukazania się listopadowego biuletynu, miało miejsce kilka wydarzeń związanych z kwestionariuszem przekazanym Bergoglio przez czterech "kardynałów". Oczekiwali w nim jasnych odpowiedzi – "tak" lub "nie" – odnośnie tego, co nazwali wątpliwymi kwestiami (*dubia* – po łacinie) zawartymi w *Amoris laetitia*, fatalnym dokumencie, który oprócz wielu innych herezji i błędów, zawierał *rażącą* herezję pozwolenia cudzołożnikom na przyjmowanie "komunii świętej".

29 listopada, hiszpańskojęzyczna witryna internetowa *Religión Confidencial*, poinformowała, że dziekan rzymskiej Roty Novus Ordo – "sądu najwyższego" religii Novus Ordo – oświadczył, iż czterej kardynałowie, którzy przedłożyli *Dubia* mogą utracić godność kardynalską, jeśli dokonają zapowiadanej "korekty" "biskupa rzymskiego".

Jednakże 2 grudnia prałat Novus Ordo Pinto, dziekan Roty, oświadczył, że *Religión Confidencial* błędnie zacytowała jego wypowiedź i że Franciszek nigdy nie zrobiłby czegoś takiego jak pozbawienie ich kardynalskich godności. Na stronie internetowej opublikowano odwołanie wypowiedzi, zaznaczając, że nie zrozumieli poprawnie nagrania z wywiadu.

Ale kto to wie? Czy portal internetowy *Religión Confidencial* jest tak niekompetentnym albo nieuczciwym źródłem, żeby dopuścić się czegoś takiego? A może dotarło do nich jakieś pismo od Franciszka żądające wycofania się? Tego po prostu nie wiemy. Wydaje mi się trudne do uwierzenia, aby *Religión Confidencial* źle to zrozumiał, bardzo łatwo mi natomiast dopuścić, że w Watykanie doszło do zamieszania.

Komentarz kardynała Müllera

Jest on w Novus Ordo prefektem Kongregacji Nauki Wiary (CDF), czyli urzędu ustanowionego przez Pawła VI w miejsce tego, co zawsze znano jako Święte Oficjum. Oto, co powiedział:

"Kongregacja Nauki Wiary nie może angażować się w spór. Mówi i działa z upoważnienia Papieża. Jej kompetencje dotyczą nauki Kościoła na temat wiary i moralności. Jest to najwyższy papieski trybunał zajmujący się wykroczeniami przeciwko wierze i moralności, jak również przeciwko świętości sakramentów. Papież może nas wyznaczyć *ad hoc* do rozsądzenia sporu".

Nie ma żadnego *sporu* między czterema kardynałami a Franciszkiem. Franciszkowi zadano tylko *pytania*, bardzo dobre pytania, bardzo dobrze sformułowane, na które odpowiedzieć można jedynie "tak" lub "nie". Był to szereg pytań domagających się w gruncie rzeczy od Franciszka opowiedzenia się za tradycyjnymi zasadami katolickiej doktryny moralnej. Franciszek nie spiera się z "kardynałami".

Co więcej, umycie rąk w tej sprawie przez Müllera jest niewybaczalne. W katolickim Kościele *każdy* musi przyłgnąć do katolickiej Wiary, jego dogmatów i jego nauk moralnych, pod groźbą oddzielenia od Kościoła. Osobą, na której spoczywa najwyższy i najsurowszy obowiązek głoszenia Wiary jest sam papież. Dlatego, strażnik doktryny Wiary powinien przede wszystkim czuwać przy papieżu. Ponadto, gdyby miało miejsce jakiegokolwiek odstępstwo od Wiary ze strony papieża, obowiązek zwrócenia na to uwagi i ujawnienia spoczywa w pierwszym rzędzie na kardynałach.

Następnie Müller składa takie bałamutne oświadczenia:

"Nigdy nie wolno pomijać wiążących orzeczeń Papieży, Soborów Trydenckiego i Watykańskiego II oraz Kongregacji Nauki Wiary dotyczących podstawowych cech małżeństwa i warunku owocnego przyjmowania sakramentów w stanie łaski uświęcającej, pod pretekstem, że małżeństwo jest tylko ideałem, który jedynie niewielu może osiągnąć".

"Poza tym, niemożliwe jest zinterpretowanie *Amoris laetitia* w sposób unieważniający wcześniejsze orzeczenia Papieży i Kongregacji Nauki Wiary, włączając jej oficjalną odpowiedź na wspólny list pasterski trzech biskupów górnego Renu z 1993 roku odnośnie przyjmowania komunii przez katolików pozostających w małżeństwach nie uznawanych przez Kościół".

Jednak problem polega właśnie na tym, że sam Bergoglio *zinterpretował* dokument w sposób sprzeczny z katolicką nauką moralną. Taki jest właśnie powód wysłania *Dubia* do Bergoglio. Czy CDF posiada inną interpretację niż "papież"? Czyż kardynał nie stwierdził przed chwilą, że CDF "mówi i działa z upoważnienia Papieża"? Jeśli tak, to dlaczego Müller nie powtarza za "papieżem" tego co powiedział, a mianowicie, że jest moralnie dopuszczalne, aby cudzołóżnicy przystępowali do "komunii świętej"?

Czy jednak rzeczywiście dziwi nas, że wśród watykańskich modernistów panuje zamieszanie, sprzeczność i chaos?

Główny problem konserwatystów Novus Ordo

Amoris laetitia stanowi zupełnie nową trudność dla tych, którzy rozpaczliwie usiłują wmawiać, że nie ma żadnego braku ciągłości między przedsoborowym katolicyzmem i posoborową religią.

Chociaż my, sedewakantyści wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na rażące sprzeczności między okresem przed i po *Vaticanum II*, konserwatyści Novus Ordo zadowalali się – aż do tej pory – zwodniczymi, łagodnymi interpretacjami *Vaticanum II* i jego późniejszych reform.

Amoris laetitia natomiast jest dla nich czymś innym. Zgodnie z jednoznacznymi słowami samego Bergoglio, dokument należy interpretować w taki sposób, że osoby żyjące w cudzołożnych związkach (rozwód i ponowne małżeństwo) mogą przyjmować komunię Novus Ordo. Oznacza to jedno z

dwojga: *albo* 1) zawarcie małżeństwa z nowym małżonkiem – gdy istnieje wciąż wcześniejszy węzeł małżeński – nie jest grzechem; *albo* 2) nie jest grzechem przyjmowanie Ciała i Krwi Chrystusa przez tych, którzy żyją w stanie grzechu śmiertelnego.

Jednakże obie opcje 1) i 2), są wyraźnie sprzeczne z apostołską nauką zawartą w Piśmie Świętym. Jeśli chodzi o pierwszy przypadek, to mówią o nim następujące ustępy z Pisma Świętego:

"Lecz ja wam powiadam, że wszelki, który opuści żonę swoją, wyjąwszy przyczynę porubstwa, sprawia, że ona cudzołoży, i kto by opuszczoną pojął, cudzołoży" (Mt. V, 32). Podobne wypowiedzi naszego Pana Jezusa Chrystusa występują w Ewangeliach Marka (X, 2-12) i Łukasza (XVI, 18).

"Niewiasta bowiem zamężna, póki mąż żyje, związana jest prawem; jeśli zaś mąż jej umrze, wyzwolona jest spod prawa męża. Przeto, póki mąż żyje, będzie zwana cudzołożnicą, jeśliby była z innym mężem" (Rzym. VII, 2-3).

"Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadają królestwa Bożego? Nie mylcie się: ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani **cudzołożnicy**, ani rozwiązli, ani sodomczycy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani złorzeczący, ani drapieżcy, nie posiadają królestwa Bożego" (I Kor. VI, 9-10).

Co do drugiego, mamy słowa świętego Pawła:

"Tak więc ktokolwiek by jadł ten chleb, albo pił kielich Pański niegodnie, będzie winien Ciała i Krwi Pańskiej. Niech zaś każdy bada samego siebie i tak niech je z chleba tego i pije z kielicha. Kto bowiem je i pije niegodnie, sąd sobie je i pije, nie rozróżniając Ciała Pańskiego" (I Kor. XI, 27-29).

Z powyższych tekstów dowiadujemy się, że: 1) poślubienie kogoś kto już jest związany wcześniejszym węzłem małżeńskim jest nazywane *cudzołóstwem*; 2) cudzołóstwo jest grzechem ciężkim, za który grozi wieczne potępienie w piekle; 3) przyjmowanie Komunii Świętej w stanie grzechu śmiertelnego jest samo w sobie bardzo ciężkim grzechem śmiertelnym, ponieważ grzeszy się przeciwko Ciału i Krwi Chrystusa.

Wspomniane nauki moralne nie tylko opatrzone są pieczęcią władzy apostołskiej, ale są również potwierdzone stałą i powszechną tradycją katolickiego Kościoła, zarówno w zwyczajnym powszechnym magisterium jak też w stałej i powszechnej praktyce.

Totalny chaos

Konserwatyści Novus Ordo wiedzą to wszystko co właśnie omówiłem i zdają sobie sprawę z wagi problemu.

Kardynał Burke próbował rozwiązać problem mówiąc, że *Amoris laetitia* była po prostu opinią "papieża", sugerując przez to, że można ją było zignorować.

Ale Franciszek ma inne zdanie. Powiedział, że *Amoris laetitia* jest zwyczajnym magisterium. Chociaż nie użył słowa *powszechne*, niemniej jednak nauczanie jest powszechne, ponieważ zostało ogłoszone przez wszystkich biskupów Novus Ordo na świecie. Zgodnie z ich własnymi regułami, powszechne zwyczajne magisterium wymaga przyjęcia aktem wiary, a zatem jest nieomyślne.

Podobno Bergoglio utworzył też w Rzymie jakąś tajną "policję myśli" by mieć pewność, że profesorowie seminariów uczą "poprawnej interpretacji" (tj., komunia dla cudzołóżników) *Amoris laetitia*.

Teraz kiedy wszystkie te czynniki się zbiegły, konserwatyści Novus Ordo znaleźli się w czymś, co można określić mianem *kompletnej zawieruchy*. Oni rozumieją, jak sądzę, że *Amoris laetitia* jest rozstrzygającym starciem między nimi a Bergoglio.

Zdają sobie bowiem sprawę, że jeśli praktyka udzielania Komunii Świętej cudzołóżnikom zostanie dozwolona, to Kościół musiałby zbłądzić w wierze i moralności. Materia zwyczajnego, powszechnego magisterium wymaga akceptacji aktem wiary, jeśli dotyczy dogmatów albo moralności – a tu z pewnością jest kwestia moralna. Skoro Kościół naucza, że cudzołóżnicy mogą przyjmować komunię, to apostołska nauka została zanegowana.

Jednym słowem, widzą, że jeśli to pozwolenie zostanie wprowadzone w życie, to zniszczone zostanie samo znamię *apostolskości* Kościoła katolickiego. Ponieważ cztery znamiona Kościoła są z istoty współzależne od siebie, to zrujnowanie apostołskiego charakteru niesie ze sobą także zniszczenie *jedności, katolickości i świętości*.

Jako że konserwatysta Novus Ordo uznaje posoborową religię za rzymski katolicyzm, posiadający ciągłość z przeszłością Kościoła, można zrozumieć panujący obecnie w ich umysłach niepokój.

Innymi słowy, nie sposób już dalej dowodzić ciągłości, kiedy apostolska nauka moralna została rażąco zanegowana. Ich zdaniem, jeśli religia Novus Ordo traci prawo do posiadania czterech znamion Kościoła, to traci roszczenie do bycia Kościołem katolickim. A wtedy jest to nic innego jak banda starszków bawiących się w "Kościół", tak jak małe dzieci bawią się w "dom". Traci wówczas wszelkie roszczenia do prawdziwości. Cała religia *Vaticanum II* plajtuje jak jeszcze jedna fałszywa religia, kolejny przypadek *bram piekielnych* próbujących zwyciężyć Kościół.

Konserwatywny duchowny Novus Ordo napisał do mnie ostatnio te słowa, odnosząc się do *Dubia*:

"Protestowanie wydaje się niemal bezsensowne, teraz, gdy «soborowy proces» właśnie dochodzi do swych logicznych konsekwencji – niszcząc ostatecznie moralność, po niszczeniu przez 40-50 lat dogmatu i liturgii".

Jakże przenikliwy komentarz. Rzeczywiście, protest kardynałów Novus Ordo będzie daremny, jeśli zadowolą się jedynie "poprawieniem" "papieża". Żaden kardynał, nawet w normalnych czasach, nie może *poprawiać* powszechnego zwyczajnego magisterium Kościoła. Poprawność tego magisterium jest zagwarantowana obietnicą Chrystusa. Jeśli nie jest poprawne, to można z tego wywnioskować tylko jedno: hierarchia, która je ogłosiła nie jest hierarchią katolicką...

To nie Bergoglio jest problemem, ale samo *Vaticanum II*. Ten fatalny "sobór" wlał w instytucje Kościoła katolickiego truciznę *relatywizmu*. Aż do *Vaticanum II*, instytucje Kościoła głosiły *niewzruszone* doktryny Kościoła, to znaczy, nauki, które nie podlegają żadnej zmianie. Takie podejście zostało zniszczone przez "sobór", który zastąpił jasne i wieczne dogmaty, naukę moralną, liturgię i dyscyplinę Kościoła katolickiego szlamowatym błotem relatywizmu. Skutkiem tej nowej zasady, to co było zawsze w Kościele mocno utwierdzone i absolutne stało się przedmiotem zmiany, negocjacji i ewolucji. Nic nie ostało się przed tym śmiernym zanieczyszczeniem, nawet doktryna samych Apostołów...

Bp Donald J. Sanborn

Fragment z: "Most Holy Trinity Seminary Newsletter", December 2016. (2)

Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

(1) Tytuł artykułu od red. *Ultra montes*.

(2) Por. 1) Bp Donald J. Sanborn, a) [Czterej kardynałowie Novus Ordo i cztery herezje Bergoglio](#). b) [Bergoglio podważa dogmat przeistoczenia i potępia katolicki "fundamentalizm"](#). c) [Podsumowanie modernistycznego "Synodu o rodzinie" \(2015\)](#). d) [Ohyda spustoszenia! Bergoglio wspiera przestępców, komunistów i zбочeńców](#). e) [Kolejne herezje Bergoglio potwierdzają niekatolicki charakter modernistycznego Neokościoła](#). f) ["Sobór Watykański II" – największa katastrofa w historii świata](#). g) [Ekumenizm – przygotowanie drogi dla Antychrysta](#). h) [Asyż III – obrzydliwość spustoszenia w miejscu świętym](#). i) [Bergoglio o \(nie\)istnieniu Boga](#). j) [Amoralny synod modernistycznych biskupów \(2014\) – produkt doktrynalnego liberalizmu Vaticanum II](#). k) [Pierwszy krok Bergoglio do wprowadzenia "kapłaństwa kobiet" w modernistycznym Neokościele](#). l) [Bergoglio reklamuje apostazję](#). m) [Heretycki uzurpator Bergoglio niszczy katolickie małżeństwo](#).

2) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [Wielomówstwo. Dlaczego moderniści publikują takie rozwlekłe dokumenty?](#) b) [A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa](#).

3) O. Artur Vermeersch SI, [Katechizm małżeństwa chrześcijańskiego według encykliki "Castei conubii"](#).

4) Praca zbiorowa Profesorów Uniwersytetu Lubelskiego, [Małżeństwo w świetle nauki katolickiej](#).

5) Ks. Kazimierz Naskręcki, a) [Grzechy przeciwko wierze](#). b) [Credo. Krótkie nauki o prawdach wiary katolickiej](#). c) [Życie nadprzyrodzone. Krótkie nauki o Sakramentach świętych i modlitwie](#). d) [Dekalog. Krótkie Nauki o Przykazaniach](#). e) [Rozwody](#). f) [Małżeństwa mieszane](#). g) [Istotny cel małżeństwa](#).

6) O. Mikołaj Łęczycki SI, [Pobudki do unikania grzechu śmiertelnego i kilka innych rozważań pobożnych](#).

7) List pasterski Najdostojniejszego Episkopatu Polski, [O ducha chrześcijańskiego w Polsce](#).

8) Kardynał Gousset, Arcybiskup w Reims, [Teologia moralna dla użytku plebanów i spowiedników](#).

9) Ks. Zygmunt Baranowski, [Reformy małżeńskie Lutra](#).

10) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza](#). b) [Mały katechizm o Syllabusie](#).

11) Ks. Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna](#). b) [Zarys dogmatyki katolickiej](#). c) [System modernistów](#). d) [Modernistyczny Neokościół](#).

12) Dusza potępionej, [List z piekła. "Nie módl się za mnie – jestem potępiona!"](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)
Cracovia MMXVII, Kraków 2017